



POD PRĄD



PISMO
POLSKIEJ MYŚLI NIEPODLEGŁEJ W SZWAJCARII

FRYBURG /Szwajcaria/

10 STYCZNIA 1949

Nr.1 /129/ Rok V.

P a p i e ż PRZECIWI BIERNOSCI

Wygłaszając swe orędzie wigilijne Ojciec św. mówił, iż rok 1948 zwiastował wielkie i uzasadnione nadzieje, jednak końcowy okres do - prowadził do krytycznej sytuacji nad brzeg niemal przepaści.

Orędzie zostało wygłoszone w jęz.włoskim, silny głos Ojca św. nie zdradzał ani na chwilę znużenia, mimo jego 72 lat życia. Przez całą prawie noc z 24/25 grudnia radiostacja watykańska nadawała następnie orędzie w kilkudziesięciu językach świata.

Papież wypowiedział się

za wykluczeniem ze społeczności narodów tych, które łamią ogólnie uznane prawa,

za sprawiedliwym rozdziałem surowców, wolnością emigracji i imigracji, za zniesieniem granic gospodarczych,

za utrwaleniem pokoju w ramach chrześcijańskich zasad; odrzucić należy hasła "chcesz pokoju - gotuj się do wojny", bo źle zrozumiane może ono pobudzić do agresji, oraz "pokoju za wszelką cenę", niezgodnym z nauką Kościoła,

za zjednoczeniem

Churchill a Polska

Niejednego polskiego pisarza politycznego bierze chętna odpowiedzieć p.Churchillowi jego własnym pana-churchillowym dosadnym językiem. Cóżby z tego wyszło? Masa dość drastycznych określeń, aż nazbyt łatwych do udowodnienia: zarzut demagogii, kłamstwa, kręactwa, zdrady zobowiązań. Dzieło życia i świeżo wydane dzieło pisarskie wielkiego przecie brytyjskiego męża stanu ukazałoby się naszym oczom jako coś, wprawdzie warte podziwu, lecz nie za bardzo zasługujące na szacunek.

Ale - Churchill jest genialny. Tego mu największy wróg nie odmówi. Jedną z cech geniusza jest zdolność do pozarozumowych obowiązków, wyczuć, które wybiegają daleko naprzód, antycypują przyszłość, a w przeszłości dostrzegają to, co dla oczu zwykłego śmiertelnika jest utajone, zakryte.

Politykę Anglii względem ras kolorowych /późniejszą/ zapoczątkował rewolucyjny czyn młodego oficera, który nie wahał się potępić zniszczenia grobu Mahdiego i zbeszczeszczenia jego ciała. Przygody Churchilla w wojnie burskiej stanowią coś więcej, niż roman des aventures. Znajdziemy w nich też i całkiem praktyczne opuszczenie zasady

wszystkich narodów przeciw duchowej agresji.

Chrześcijańskie pragnienie pokoju oznacza siłę, nie zaś słabość lub rezygnację połączoną z przygnębieniem. Każda zbrojna agresja jest zbrodnią przeciw majestatowi samego Boga. Naród zagrożony niesprawiedliwą agresją działa nie po chrześcijańsku jeżeli pozostaje bierny. Tym bardziej łamią zasadę solidarności ludów te

"oko za oko i ząb za ząb" i program postępowania z podbitym krajem, uwieńczony wnieścieniem przez Churchilla, jako podsekretarza stanu dla spraw kolonialnych, projektu samorządu dla Unii Poł.Afrykańskiej.

A dalej idzie przewidywanie, wbrew wszystkim, pierwszej wojny światowej, działalność w charakterze Pierwszego Lorda Admiralicji, współpraca z Fisherem, w wyniku której flota brytyjska była do wojny

narody, które, same bezpieczne, zachowują niby nieopisaną postawę zgubnej neutralności. I-
leż nieopisanych krzywd przyniosło w przeszłości takie zachowanie się, które zachęca tylko na-
pastnika.

Nakaz pokoju wypływa z prawa boskiego jako służący zachowaniu dóbr ludzkości, danych przez Stwórcę. Niektóre z tych dóbr mają taką wagę dla ludzkiej społeczności, że ich obrona przed niesłuszną agresją jest w pełni usprawiedliwiona.

+++++

namiętny i złośliwy.

Wielkość, jaką jest Churchill, nie poświęciła by tyle uwagi i tyle namiętności - co on Polsce poświęcił - rzeczom małym. Nie rzuca się tak ostro i z taką pasją na byle jakiego przeciwnika.

Tu właśnie kryje się moment, który wyklucza w nas wszelką obrazę na Winstona Churchilla. Gotowiliśmy całkiem spokojnie mu replikować.

Piszącego te słowa uderzyła całkiem niesłuszną polską reakcją na dwa z określeń Churchilla, poświęconych Polsce i Polakom. Były jakieś interwencje, w wyniku których w następnych wydaniach pamiętników Churchilla owe ustępy zostały usunięte.

Pierwszy z nich brzmi: "Najdzielniejszy spośród dzielnych, zbyt często prowadzeni przez najnikczemniejszych z nikczemnych". I drugi: "A jednak zawsze były dwie Polski - jedna walcząca o Prawdę, druga płaszcząca się w podłości".

Niech nas nie przeraża brutalność użytych tu słów. W słowie "nikczemny" zmieścimy i szubrawstwo i samolubstwo i - głupotę, nade wszystko głupotę tych, którym naród wiele razy ulegał. Drugie określenie porównajmy z gorzkimi słowami chociażby takiego Polaka, witkiewicza z roku 1893: "Nie potrzebują prawdziwych polityków, artystów, poetów, tylko - tandety, tandety. Tylko kłownów i cyrkowych hecarzy". Przypomnijmy oburzenie Słowackich, Norwidów, Piłsudskich, widzących na jakie dwie części: najofiarniejszą i najbezsensowniejszą, najbardziej samolubną, rozbija się polskie społeczeństwo. Dzieje najświeższe tej naszej emigracji.

Genialny Churchill zgadł, co boli ten obcy naród, który on wykorzystał. Naród w swoim jestestwie, w swojej, jak by to powiedział Mochnecki, sumie, nie mniej genialny niż ten, który o nim sąd wyraża.

Nie, stanowczo, tego właśnie z dzieł Churchilla nie trzeba było skreślać. Chociażby

gotowa, idea czołgu, operacja - nie, że nie u-
dana, ale w założeniu słuszną - w Gallipoli. O
czasach ostatnich mówić nie potrzeba. W drugiej
wojnie światowej postać Churchilla rysuje się
posagowo jako wodza i zbawcy swego ojczyzno-
kraj. O kosztach - nie mówmy. Zdolność pozby-
wania się balastu moralnego, gdy trzeba
ocalać ojczyznę, policzmy też za przywilej
geniusza.

Ale przecie mamy wszystko to, co się nazywa Winsto-
nem Churchillem, przymierzyć do tego
jednego, co nas ob-
chodzi i nazywa się -
P o l s k ą .

Churchill Polską się
posiłkował. Wykorzystał ją dla swojej oj-
czyzny, dopokąd tego
zachodziła potrzeba. A
potem skrytykował ją w
sposób sobie właściwy,

Żywności
dosyć na świecie, ale...

Amerykański Departament Rolnictwa oblicza, że światowa produkcja głównych artykułów żywnościowych przewyższa na ogół przedwojenną. W porównaniu ze średnią lat 1935/39, produkcja obecna wynosi: pszenica - 105 %, kukurydza - 125 %, ryż - 98 %, ziemniaki - 105 %, jęczmień i owies 100 %, tłuszcze i oliwa - 100 %, cukier - 105 %.

Brak żywności w wielu punktach kuli ziemskiej jest wynikiem katastrofalnego skurczenia się handlu między-narodowego i wolnej wymiany towarów, przede wszystkim skutkiem zaciągniętej przez Sowiety "żelaznej kurtyny".

dlatego, że formuła tak ostro wyrażona żyje w przeświadczeniu polskiej zbiorowości. Tej, dzisiaj pozornie zwyciężonej; murzyna, który swoje zrobił i zostaje odprawiony.

Ów "murzyn" z Europy odprawić się nie da. Ów murzyn, święcie w to wierzymy, jeszcze pokaże co potrafi.

Narody jak i ludzie mogą ulegać "pechowi". Nasz pech historyczny jest istotnie taki, że zbiorowość polska nie umiała wyzwolić z siebie, połączyć, skoordynować i postawić na czele tych olbrzymich sił, które w niej drze-
mia.

Nie znaczy to, że tak będzie - zawsze. Potomkowie Churchilla zoba - czą to swoimi oczyma. A wtedy będą mogli skonstatować, że Naród Polski umiał w dzie - łach ich rodzica zna - leźć ziarno ostrzegaw - czej p r a w d y ,

której wysłuchał ku nauce. Metodą Wielkich.

HIERONIM ŁĘKAWICKI

366 dni w 20 punktach

Agencja "United Press" przeprowadziła w Eu - ropie ankietę, której wyniki dają następującą "tabelę" wydarzeń w r.1948 według zainteresowa - nia, jakie wzbudziły one w opinii publicznej:

1. Kryzys berliński
2. Wybór Trumana
3. Przewrót w Czechosłowacji
4. Zmontowanie Unii Zachodniej
5. Spór Kominform-Tito
6. Zamordowanie Gandhiego
7. Zamordowanie Bernadotte
8. Wojna w Palestynie
9. Wybory we Włoszech
10. Wojna w Chinach
11. Śmierć Benesa
12. Reforma walutowa w Niemczech
13. Sesja ONZ
14. Narodziny syna ks.Elżbiety
15. Plan Marshalla
16. Strajki we Francji
17. Spór o kontrolę Zagłębia Ruhry
18. Stosunki amerykańsko-sowieckie
19. Wybory w Berlinie
20. Śmierć Jana Masaryka

Co by nie zarzucić tej tabeli, jeżeli chodzi o kolejność ważności wydarzeń, daje ona w każ - dym razie dobry skrót roku politycznego 1948.

KRAJ SMUTKU I ZNIECHĘCENIA

Życie codzienne w Polsce ma dwa oblicza . Jedno - zwawę, wesolut - kie, krzykliwe, pełne niezaprzeczalnego roz - machu, zapału i entuz - jazmu: to pionierzy "no -wego ładu", komuniści i wszelkiego rodzaju kom - binatorzy, umiejący ło -wić ryby w mętnej wo -dziej okresu przejścio -wego przed zupełną so -wietyzacją. Oni są "wła -dzą", oni dorwali się nie tylko do rządów, ale i do użycia, niespo -dziewanie dla siebie samych obudzili się pe -wnego dnia do tłustej a dygnitarskiej egzysten -cji, to przed nimi i ich szpiczlami drżą lu -

dzie, to oni paku - ją Polaków do wię - zień zamiast siedzieć w nich sami za zdradę, - więc powodzi im się dobrze, są promienni i szczęśliwi.

Ale to mała tylko garstka, cienka skorup -ka życia społecznego , pod którą kryje się obraz zupełnie różny.

Poniższe wrażenia korespondenta "GAZETTE DE LAUSANNE", który już po wojnie spędził w Polsce parę lat, mogły -by uchodzić za pesy -mizm, gdyby nie to, że potwierdzają je wszyst -kie inne informacje . Życie dnia codziennego w Kraju nie ma nic wspólnego z tym, co wi -dzi się na urzędowych

impresach, w nocnych lo -kalach, lub słyszy w radio i czyta w prasie krajowej.

Polska szybko dźwiga się z ruin, ludność od -znacza się wrodzoną we -rwą i temperamentem, wy -dawałoby się, że powin -na tam panować atmosf -era pogodna, a nawet we -soła. Tymczasem dzieje się coś wręcz przeciw -nego. Polak jest znie -chęcony, zmęczony i smutny. Daje się unosić fali biernie i bez pro -testu, jak by coś się w nim załamało. W restau -racji, w tramwaju i na ulicy mówi się szeptem, w wyraźnej obawie cze -goś, co ciąży niewi -działnym a groźnym cie -niem.

Cudzoziemcowi trudno rozszyfrować zagadkę, bo przed obcym Polak trzy -ma język za zębami i nie zdradzi się z ni -czym. Trzeba dobrze po -znać stosunki by zrozu -mieć, jak słuszna jest obawa przed potwornie rozrośniętym Urzędem Bezpieczeństwa, dyspo -nującym masami szpicłów we wszystkich warstwach ludności, w związkach zawodowych, szkołach , itp. Teoretycznie na -przykład istnieje wol -ność nauczania, ale ka -żdy profesor wie, że między kolegami lub uczniami są informato -rzy U.B., więc nie za -ryzykuje niczego, co mo -głoby go narazić na niezadowolnienie rządu - cych.

Szwajcarowi trudno jest nawet wyobrazić , czym jest stała nieuf -ność przed otoczeniem i ciągły strach przed in -terwencją policji poli -tycznej za krytykę ja -

kiegoś zarządzenia lub któregoś dygnitarza w rozmowie prywatnej, o której dawno się zapomniało. Trzeba żyć w kraju dyktatury politycznej, faszystowskiej czy komunistycznej, by pojąć te nastroje ludności.

Najwięcej cierpi zapewne inteligencja, wrażliwa szczególnie na utratę wolności prawną oraz odcięta od kontaktu z Europą Zachodnią.

Ale i położenie robotników nie jest lepsze, i ich zatruwa wzajemna nieufność, i ich opłatała niewidoczna pajęczyna Bezpieki. Kiedyś mogli się łączyć i występować wspólnie przeciw pracodawcy w razie potrzeby, dzisiaj strajk lub jakakolwiek akcja zbiorowa jest traktowana jako wystąpienie przeciw Państwu. Choć zyskali płatne wakacje, pełne ubezpieczenia, stypendia dla dzieci itd., wielu z nich uważa, że nie rekompensuje to utraty wolności i niezależności obywatelskiej.

Chłopi i drobni kupcy uratowali jak dotąd swą pozycję społeczną, ale chmury nad nimi piętrzą się coraz groźniej, wszechwładne Państwo coraz mocniej naciska podatkami i coraz natarczywsza jest praca szpiegów.

Wszystko w Polsce odrycha ciężką atmosferą podejrzliwości i strachu. Cóż dziwnego, że Polacy patrzą w przyszłość z obawą i bólem, że stracili wiarę w podźwignięcie kraju. Wielu nawet wyczekuje wojny, bo, jak mówią, nie ma innego sposobu na uwolnienie Polski od szpiegostwa, terroru policyjnego i zależności od Sowietów.

ZA PRZESŁANE ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE dziękujemy
Związkowi Akademików Polskich w Innsbrucku
Zjednoczeniu Polaków w Tyrolu
Bratniej Pomocy Studentów Polskich w Hamburgu
Związkowi Studentów Polskich w Italii
Grupie polskiej w obozie Bagnoli
Kołu SPK Horn
Kołu SPK Frauenfeld

oraz Czytelnikom, którzy swą pamięcią i słowami zachęty wzmocnili naszą wiarę w celowość wysiłku oraz dodali sił do pracy

REDAKCJA "POD PRAD"

Sprawozdawca " Gazette de Lausanne" kończy: "To najboleśniej-szy może obraz w nie-szczęśliwym kraju, który ledwie wyszedł z morderczej wojny a już marzy o nasternej, by umknąć złowrogiemu przeznaczeniu, przed

którym nie widać innej ucieczki.

Rozgrywająca się w naszych oczach tragedia w Polsce jest oczywiście bardziej złożona, a oprócz nacisku reżimu na postawę ludności wpływają i inne potężne czynniki, hamujące rozwój dramatu. Ale prawda jest straszna: nad Wisłą zamiera śmiech, a walka o duszę narodu toczy się w głuchym milczeniu ze strony uciskanych.

Na czym się opiera kula ziemską? - Na niczym. Ale pismo musi się opierać na regu-larnych wpłatach !!!

Myśli niektórych znakomitych pisarzy

o naszym Poecie

"Odrazu widzi się, że geniusz" /słowa GOETHEGO o Mickiewiczu /

"Boże! jakież nieziemski ogień!
I czym ja jestem wobec niego..." /A.PUSZKIN o Mickiewiczu /

"Z narodów słowiańskich jedynie Polacy mają wielką poezję. Wystarczy tu jedno nazwisko: Mickiewicz". /OTOKAR BRZINA, najwybitniejszy poeta czeski /

"Najpiękniejsza epopeja od czasów Homera" /JERZY BRANDES o "Panu Tadeuszu" /

"Twórczość swoją wyprowadzam z ducha wielkiej poezji polskiej. Dzieła Mickiewicza są dla mnie wszystkim! /JÓZEF CONRAD-KORZENIOWSKI: z rozmów/

"Rzucim się przez morze..."

W noc wigilijną 5 polskich kut-rów rybackich dotarło do brzegów szwedzkich, po zmyleniu czujności morskich patrolów sowieckich. Na pokładzie

znajdowało się 80 uciekinierów, między którymi nie było ani jednego inteligenta. Uciekinierzy pochodzą ze wszystkich części kraju. Prasa szwedzka zamieszcza fotografie statków.

Z L O T U P T A K A

Węgry Kardynał Mindszenty, Prymas Węgier, nieprzejednany wróg komunizmu gotów do największych poświęceń dla wiary, został aresztowany pod zarzutem szpiegostwa i przestępstw dewizowych. Świadomy metod w bolszewickich więzieniach, Prymas zdołał przestrzec wiernych, by wszelkie jego ew. oświadczenia traktować obecnie jako wymuszone gwałtem i torturą.

Aresztowanie Prymasa Mindszenty wywołało w świecie cywilizowanym wstrząs podobny, jak zamordowanie Michajłowicza i Petkowa lub śmierć Masaryka. Aresztowania objęły setki innych duchownych. Watykan obłożył ekskomuniką przywódców reżimu w Budapeszcie.

Episkopat węgierski znajduje się pod olbrzymią presją czynników oficjalnych, które usiłują nakłonić biskupów do zdezwauowania Prymasa.

St. Zjednoczone Prezydent Truman ogłosił program reform społecznych, który jest całkowitym wypełnieniem obietnic udzielonych narodowi amerykańskiemu podczas kampanii wyborczej. Reformy idą w kierunku ograniczenia wpływów wielkiego kapitału przez bezpośrednią, daleko posuniętą interwencję Państwa w dziedzinie gospodarczej. Z drugiej strony program zawiera wzmocnienie pozycji szerokich mas, np. przez rozszerzenie ubezpieczeń na tych, którzy z nich dotąd nie korzystali /30 % ludności!/, przez zniesienie ustawy ograniczającej prawo strajków, przez olbrzymie roboty publiczne, itd.

W sumie program Trumana, stanowiący realizację haseł postępowego skrzydła partii demokratycznej, dystansuje zdecydowanie nawet słynny "New Deal" Roosevelta.

Niemcy W wyniku gwałtownego protestu Parryża przeciw oddaniu administracji Zagłębia Ruhry w ręce niemieckie, co proponowali Anglosasi, zawarty został układ między USA, W. Brytanią, Francją, Belgią, Holandią i Luksemburgiem. Celem zapewnienia bezpieczeństwa od strony Niemiec, międzynarodowy sojuszniczy organ kontrolny będzie czuwał nad produkcją Zagłębia i wymianą handlową Niemiec z innymi krajami. Dla demilitaryzacji Niemiec będzie powołany aliancki urząd wojskowy.

T.zw. "Układ Sześciu" spotkał się z gwałtowną krytyką zarówno Niemców, jak ZSRR.

Malaje Walki na Sumatrze ustały, do władztwa holenderskie ogłosiło zakończenie działań. Republikanie gotują się do wojny paratyżanckiej. Koła międzynarodowe pracują nad zlikwidowaniem konfliktu, ale ponieważ nie

wszystkim chodzi o to samo, więc...

Jugosławia Podpisany w Moskwie układ handlowy sowiecko-jugosłowiański przewidyuje duże zredukowanie wymiany zeszłorocznej do 1/8. Jest to poważny cios dla gospodarki jugosłowiańskiej, tym bardziej, że podobnych sankcyj wobec niesfor nego Tito użyją zapewne i inne państwa sowieckiego bloku.

Indie Wielomiesięczny spór o Kaszmir między Indiami a Pakistanem, który już zbierał formy nieoficjalnej wojny, będzie rozstrzygnięty plebiscytem ludności Kaszmiru. Jest to jeden z nielicznych przykładów dwustronnej dobrej woli w konflikcie międzynarodowym.

Egipt Premier rządu Nokraszi Pasza został zamordowany przez członków fanatycznej organizacji nacjonalistycznej. Jest to trzeci skolei oremier egipski, który ginie z rąk zamachowców.

Palestyna W pościgu za Arabami oddziały żydowskie przekroczyły granicę Egiptu, biorąc tym niejako historyczny rewanż za wygnanie przez faraonów ludu możeszowego przed paroma tysiącami lat... Anglosasi zagrozili interwencją, o ile Izrael nie cofnie wojsk.

A p o s t r o f a

O zielona wigilio z dalekiego kraju -
jesteś dziś tylko garstką popiołów człowieka -
chcę więc ciebie wojennym szlakiem
zanieść Bogu w bolesnych rękach.

Wiem. On zmilknie. On zakryje oczy
przed popiołem owej Glorii siwej -
lecz tak trzeba, aby się narodził
widząc prochy i rozpacz Ojczyzny.

JÓZEFA RADZYMIŃSKA

W I A D O M O Ś C I Z K R A J U

=====

ZAKUPY ŚWIĄTECZNE w Warszawie stały pod znakiem rozwagi. Mimo olbrzymiego napływu w sklepach, sprzedaż wódek spadła, kupowano za to chętnie wina, od malagi do krajowego "szampana" /1.200 zł.butelka/. Na prezenty świąteczne wybierano przede wszystkim przedmioty praktyczne, sweter - ki, rękawiczki, torebki itp. Ozdoby choinkowe cieszyły się wielkim powodzeniem, natomiast samych choinek zabrakło z winy państwowej spółdzielni "Las", która zmonopolizowała handel choinkami, ale nie potrafiła sprowadzić ich ile trzeba. Sklepy jubilerskie zostały częściowo wykupione /!/, nie starczyło np.obrączek ślubnych. W dniu wigilii zabrakło mięsa i drobiu w sklepach, ryb natomiast było zatrzęsienie, żywe karpie sprzedawano poniżej cen urzędowych, po 240 zł. za kg.

200 KSIĘŻY ARESZTOWANO w Polsce w ostatnich czasach, podaje warszawski korespondent "Timesa", nie uzupełniając tej wiadomości bliższymi szczegółami.

POLITBIURO PPR zostało przekształcone na Politbiuro PZPR, przy jednoczesnym powiększeniu składu z 8 do 11 osób. Ten faktyczny zarząd Polską składa się z: Bermana, Bieruta, Minca, Radkiewicza, Spychalskiego, Józwiaka /szef Milicji/, Zambrowskiego i Zawadzkiego z PPR /Gomułka usunięty/, oraz z Cyrankiewicz, Świątkowskiego i Rapackiego z PPS.

WIADOMOŚĆ O MIANOWANIU Ks.Bp.Choromańskiego arcybiskupem warszawskim okazała się fałszywa. Pełni on zastępczo funkcje zarządcy archidiecezji aż do wyznaczenia nowego ordynariusza przez Watykan.

WSI SKOLEKTYWIZOWANYCH jest obecnie 100, prasa krajowa obiecuje, że w najbliższym czasie "uspółdzielnienie" obejmie dalszych 400 wsi.

TERROR KOMUNISTYCZNY

Natężenie terroru wzmogło się ostatnio w sposób dotąd nienotowany.

WROCŁAW. - /Procesy o przynależność do tajnych organizacji/ Skazani na śmierć: Rudolf Sydora, Kajetan Rawski, Kazimierz Myszyn, Zdzisław Gaik, Tadeusz Nowak, Henryk Sito; na dożywotnie więzienie K.Kapuściarek i J.Nagraba, na 15 lat L.Gaik.

BYDGOSZCZ. - Wyroki więzienia od 5 lat do dożywotniego: A.Ptaszyński, L.Paczkowski, K.Oberkiewicz, K.Drzewiecki, Z.Kwiatkowski, J.Jankowski, St.Nawrocki /organizacje nielegalne/; Fr.Reniecki 10 lat /za "plotki"/.

ŁÓDŹ. - Kary od 3 do 10 lat więzienia na 9 chłopów: A.Mirczak, Z.Tomicki, P.Gwóźdź, W.Pyta, Czesława Krukowicz, W.Walecki, J.Krukowicz, J.Wieczorek i W.Roczek /nielegalne organizacje/.

KATOWICE. - Kary od 2 do 15 lat więzienia: Ginter Sledziona, B.Blaut, E.Reiner, K.Jędryk, H.Ratek, St.Niedźwiedz, R.Reiner i H.Zeloska/or-

ŁAGODNA ZIMA pozwoliła zaobserwować całe gromady szpaków w okolicy Bielska, choć zazwyczaj ptaki te odlatują do ciepłych krajów w październiku. W lasach i ogrodach pojawiły się "boże krówki".

MOLO PORTOWE w Sopocie, najdłuższe w Europie, zostało uszkodzone tak silnie przez sztormy, że grozi mu zupełne zniszczenie. Remont pochłonie 10 milionów zł.

NOWY POSEŁ SZWAJCARSKI p.Gaston Jaccard przybył do Warszawy. P.Jaccard reprezentował swój kraj w Meksyku, który teraz wyda mu się zapewne spokojnym państwem.

Bawi w Warszawie delegacja szwajcarska omawiająca nowy traktat handlowy z Polską. Główne zainteresowanie budzi nadal polski węgiel. Wprawdzie otworzyły się przed Szwajcarią nowe źródła zakupu, jednak węgiel z Polski ostatnio potaniał.

WÓDKA PODROŻAŁA z 560 do 800 zł. za litr. Litr spirytusu kosztuje obecnie 1.200 zł.

W Gdyni zamknięto wszystkie bary. Jest to pierwsze miasto w Polsce, gdzie spożywanie alkoholu jest zabronione w miejscach publicznych. Biedne majtki...

OLBRZYMI TELESKOP o średnicy 100 cm. jest budowany dla Politechniki Wrocławskiej przez Państwowe Zakłady Optyczne w Jeleniej Górze.

DO HONG-KONG odpłynął z Gdyni duński motorowiec "Mongolia", zabierając m.in. 12 ton polskich kapeluszy. Wątpliwe, czy Chińczycy potrzebują

ich właśnie teraz, gdy wypada im drapać się w głowę wobec marnej sytuacji.

POCIĄG POSPIESZNY Berlin-Moskwa wykoleił się pod Łowiczem, podobno w wyniku sabotażu. Jest 18 zabitych /w tym jakoby generał rosyjski/ i 10 rannych. Władze reżimowe przez tydzień zakazały prasie informować o katastrofie.

1.000 LEKARZY ma być przeniesionych do nakazanych miejscowości. Rozsiedlono pierwszą grupę 38 lekarzy z woj.gdańskiego.

GARAŻ AUTOBUSOWY przy ul.Wolskiej w Warszawie, otwarty 15.12 ub. roku, jest pod względem wielkości trzeci w Europie. Mieści on 220 autobusów.

PODATEK ROCZNY od psa wynosi w Warszawie dwa tys.zł.roczenie, od drugiego psa trzy tys., od każdego następnego 4 tys.zł. Pytanie, czy Bezpieka będzie płacić od wszystkich piesków, szpiclujących na jej konto? Pewnie za drogo by wyniosło.

"KALENDARZ UCZNIOWSKI za rok 1949", wypuszczony przed dom wydawniczy "książka", w rubryce "państwa świata" pomija...Polskę. Jest Paragwaj, jest Portugalia, nie ma państwa polskiego. I słusznie, skoro nie ma go w Polsce.

SZAJKA BANDYTÓW, która dokonała wielu napadów rabunkowych, została wykryta w Łodzi. Najboleśniejsze, że składa się ona z młodych ludzi w wieku szkolnym 17-19 lat.

organizacja nielegalna/.

WARSZAWA. - Wanda Giba - siewicz 5 lat więzienia /za "plotki"/.

BIAŁYSTOK. - Skazany na śmierć Wincenty Babirski, na więzienie od 8 lat do dożywotniego K. Dolegowicz, E.Borowski, St.Kalicki, Wł.Lenczewski, M.Jabłoński /nielegalna organizacja/.

POZNAŃ. - M.Gnaciński 5 lat więzienia /"plotki"/.

KRAKÓW. - Węzienie od 7 lat do dożywotniego: J. Matejak, A.Rębiarz, J.Pogwizd, J.Szczepanek, St. Dulak, Irena Mastalska, T.Polek /organizacja nielegalna /.

Bilans 3 ostatnich tygodni rządów demokracji komunistycznej: 7 wyroków śmierci, 42 długoletniego więzienia.

Twierdza polska

25 diecezji na ziemiach polskich liczyło w r.1946 5.853 parafij, w r.1947 - 5.977 parafij. W tym czasie liczba wiernych wzrosła z 21,6 do 22,8 miliona na ogólną ilość mieszkańców 24 miliony.

Dane z 22 diecezji podają /w liczbach okrągłych/ ilość kościołów parafialnych 4.800, kościołów filialnych 1.200, klasztornych 250, kaplic 2.000, razem 8.250 świątyni.

Jedyne to dziś miejsce wspólnych zebrań, w których Polak może czerpać otuchę i siły moralne, ostatnie skrawki terytorium polskiego, wolne od trucizny ustroju komunistycznego.

Wydalone ze szkoły...

/Z listu z Polski/ - ...Mamy kłopot z Halinką. Została wydalona ze szkoły wraz z kilkoma koleżankami, bo zamiast na lekcje poszły na pogrzeb Kardynała Hlonda. Sprawę da się może załatwić i dziewczynki wrócą do szkoły, jeżeli będzie wykryta inicjatorka tej pobożnej wyprawy...

MONTE CASSINO LEKCJĄ DLA SZWAJCARII

Ppłk.Nicolas wygłosił w Zurychu odczyt w Zw. Oficerów, rozpatrując bitwę pod Monte Cassino z punktu widzenia nauk, jakie stąd płyną dla Szwajcarii.

Teren pod Monte Cassino: dolina Rapido, dolina Liri, nieznacznie stosunkowo 470-metrowe wzniesienie klasztoru nad Cassino tworzyły teatr operacyjny na ogół dogodniejszy dla atakujących, niż miałyby to miejsce w Szwajcarii. A jednak olbrzymie masy wojska i sprzętu całymi miesiącami nie mogły się przedrzeć przez słabo umocnione linie niemieckie.

Dolina Liri jest płaska i ma 8 km.szerokości, czołgi nie mogły jednak jej sforsować, dopóki nieprzyjaciel trzymał zbocza, nie przepuszczając zaopatrzenia dla oddziałów pancernych. Decydujące uderzenie musiało więc iść na stanowiska górskie. Tu zaś sojusznicy nie mogli rozwinąć swej przewagi. Do akcji użyto nie wielkich mas piechoty, ale małych oddziałów. "Jeżeli lo ludzi nie ma miejsca, by się posuwać w natarciu, nie ma celu rzucać więcej wojsk".

Bitwa pod Monte Cassino napełnia Szwajcarów

unością w skuteczność oporu w terenie górskim, pod warunkiem, że morale żołnierza będzie niezachwiane.

W szwajcarskim Stali - nowie. Szwajcarska partia komunistyczna /P.O.P./ przeżywa głęboki kryzys wewnętrzny, wywołany walką "nowych" ze "starymi".

PRACUJĄ 10 DNI ZA FRANKA

Od jednego z czytelników otrzymaliśmy list w którym opisuje, jak, nie mogąc znaleźć pracy, zwrócił się do Departamentu Policji Federalnej w Bernie, prosząc, by nie czyniono mu trudności w otrzymaniu zajęcia, bądź o skierowanie do miejsca, gdzie mógłby zarabiać w oczekiwaniu wizy na wyjazd ze Szwajcarii.

Zycja obecnego komführera Nicole'a wydaje się mocno zachwiana. Apetyty na jego stanowisko są tym większe, że Nicole jest korespondentem sowieckiej agencji "Tass".

Głębszym tłem konfliktu są zapewne "odchylenia prawicowe", które objawiły się we wszystkich kompartiach pod wpływem Tito. Świeżo wykryta afera z oszukańczym towarzystwem akcyjnym "Maritime Suisse", które finansowało dziennik partyjny, podkopała był "Voix Ouvrière", której grozi przekształcenie na tygodnik. Ostatnie wybory kantonalne w Genewie zepchnęły POP z czołowego miejsca, redukując jej deputowanych o połowę.

Polak został skierowany do "Arbeitskolonie" w Dietisberg /Basel/, oddalonej o półtorej godziny pieszego marszu od najbliższej stacji kolejowej Läu-felfingen.

Cała ta degrengolada odbywa się w obrzydliwej atmosferze wzajemnych publicznych oskarżeń, skandalów finansowych i obyczajowych. Żadne towarzystwo, ci towarzysze!

Praca trwa w lecie 12, w zimie 10 godzin. Zarobki dzienne wahają się od 10 - 50 centy -

SŁUŻBA POLSKICH KSIĘŻY

Pod przewodnictwem p.T.Sarneckiego odbyła się w Winterthur konferencja Z.O.P. w sprawach duszpasterskich.

Na terenie Szwajcarii następujący księża polscy służą pomocą w sprawach religijnych:

Ks.JAN MIKA, Biasca /Ticino/, Casa parochiale;

O.KASJAN, Couvent des Capucins, rue de Morat, Fribourg.

Pragnąc umożliwić Polakom w Szwajcarii jaknajszersze korzystanie z polskiej opieki religijnej /nabożeństwa, spowiedź, chrzest, ślub, pogrzeb itd./, przedstawiciele Komitetu Wykonawczego ZOP porozumeli się z wyżej wymienionymi księżmi, uzyskując ich pełną i gorącą zgodę na świadczenie tej opieki.

Polacy zamieszkali we wsch.Szwajcarii, łącznie z Zurychem, kantonem Aargau i Lucerną, mogą zgłaszać się bezpośrednio do Ks. Miki.

mów, przy czym potrąca się koszt wypożyczenia ubioru roboczego, za uszkodzony sprzęt, itp. Na życzenie zarządcy obozu praca może się odbywać nawet w święto. Odwiedzanie gospód zakazane. Warunki zakwaterowania b.kiepskie: śpi się po 10 w jednej izbie o jedynym oknie i kamiennej podłodze. Wszystko jest zorganizowane na modłę kołchozu.

Pierwszy obiad naszego korespondenta składał się z zupy, bardzo niesmacznie przyrządzonych ziemniaków, twardego mięsa i surowej kapusty w dostatecznej ilości. Funkcyjni obozu to głównie Szwajcarzy, jest też paru Jugosłowian, Ukraińców i Niemców.

Widać z tego, że Dietisberg przypomina zaiste najgorsze czasy i najgorsze obozy internowania podczas wojny.

Zamieszkujący Szwajcarię Zachodnią oraz Bern i okolice /z wyjątkiem Fryburga/zwracać się powinni do O.Kasjana, któremu na tym terenie służyć będzie pomocą Ks.Czesław Gołąbek, zamieszkały we Fryburgu.

we Fryburgu opiekę duszpasterską pełni O.Prof.Bochenski.

Stow."Polonia" oraz lokalne Koło SPK zorganizowały specjalne zebranie dla najmłodszych członków, poświęcone Mickiewiczowi.

Tradycyjna Choinka i Opłatek "Polonii" dla dzieci oraz członków i sympatyków Stowarzyszenia odbędzie się 9 b.m. Przeprowadzono zbiórkę darów w gotówce i w naturze na upominki gwiazdkowe dla dzieci.

+ + + + +

Wiadomości z Genewy. -
W dn.27-go grudnia

SPRAWY STUDENCKIE

Wobec obserwowanego od dłuższego czasu braku rzeczywistej działalności oraz zdekomprometowania stanu członków poniżej norm statutowych, Zarząd Główny Zrzeszenia Studentów Polaków Zagranicą w Londynie rozwiązał Bratnie Pomoce we Fryburgu i Winterthur.

Decyzja powyższa została zatwierdzona na ostatnim zjeździe ZSPZ w Brukseli. Likwidację spraw i majątku Bratniaków powierzono specjalnej Komisji, złożonej z dawnych prezesów. W ten sposób zostanie zakończony nienormalny stan, w którym fikcyjne nie tylko istniejące instytucje wymykają się spod wszelkiej kontroli społecznej.

Należy podkreślić, że Bratnie Pomoce w Szwajcarii stanowiły oddziały ZSPZ, a ich majątek

jest własnością organizacji. W zrozumieniu potrzeb tutejszego terenu, Zarząd ZSPZ postanowił pozostały po likwidacji majątek ofiarować na rzecz studentów w Szwajcarii, którzy nie ukończyli jeszcze nauki.

Studentów tych jest jeszcze ok. 30. Otrzymu-

ją oni stypendia od organizacji charytatyw - nych szwajcarskich. Wobec zamierzonej likwidacji Polskiego Komitetu Opieki nad Studiami, który dotychczas koordynował akcję uzyskiwania stypendiów i zajmował się ich rozdziałem, ZOP bada możliwości ew. przejęcia opieki nad studiującą młodzieżą.

Małżeństwa polskie 28.12 1948 zawarli związek małżeński w kościele Urszulanek we Fryburgu Antoni Kubski i Jeanne Barras.

8.1 1949 ks. prof. Bocheński pobłogosławił związek małżeński między Lechem Swierbutowiczem a Krystyną Rencką, zam. we Fryburgu.

FUNDUSZ PRASOWY "POD PRĄDU"

SKP KOŁO FRAUENFELD - 10.00 fr./za grudzień/

P. JÓZEF DOMARADZKI w Winterthur - 5.00 fr.

BEZIMIENNIE - 1.50 fr.

"StB" - 1.00 fr./za styczeń/

Miles JAQUAT w Porrentruy - 5.00 fr.

Dr. T. SZTACHELSKI w Viege - 8.50 fr.

Zjazd uchodźstwa

Na dzień 27-go lutego r.b. zwołany został do Paryża Walny Zjazd Związku Polskiego Uchodźstwa Wojennego, pierwszy od zjazdu w Brukseli z roku 1946. W zjeździe paryskim wezmą udział delegaci organizacji wchodzących do ZPUW /w stosunku 1 delegat na 10.000 ludności uchodźczej/ z Austrii, Belgii, W. Brytanii, Danii, Egiptu, Francji, Libanu, Luksemburga, Niemiec, Szwecji i Włoch.

Z.O.P. w Szwajcarii znajduje się na liście kandydatów do ZPUW i nie wiadomo, czy będzie mógł wziąć udział w zjeździe, ponieważ nie zadeklarował przystąpienia.

Sprawy polskie w radio

Rozgłośnia austriacka "Alpenland" w Grazu nadała w dn. 23.12 słuchowisko muzyczno-literackie /w przekładzie niemieckim/ ku uczczeniu 150. rocznicy urodzin Adama Mickiewicza. Słuchowisko opracował p. Henryk Odlanicki-Poczobut.

Audycje polskie z Paryża /na fali w paś -

mie 41 m./ są obecnie nadawane codziennie o godz. 20.15, t.j. o półtorej godziny później niż dotychczas.

Przypomina się, że w dn. 1.2.49 upływa termin nadsyłania prac na konkurs Radia Francuskiego na temat "Czym jest dla mnie Francja" /felieton, opowiada - nie, nowela, essay lub wiersz/. Objętość nie

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

"K U L T U R A"

nr. 14 /grudniowy/

piszą m.in.:

P. Hostowiec, T. Komarnicki, H. Naglerowa, Z. Nagórski jr. Hanna i Jerzy Lerscy, W. Pólbóg-Malinowski.

Do nabycia w "Pod Prąd" /cena 1.80 fr. za egzemplarz/, Przyjmujemy prenumeraty: roczna 18 fr., półroczna 10 fr.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

może przekraczać 300 wierszy maszynopisu. Nagrody za trzy najlepsze prace: 5-lampowe radioodbiorniki "Excellence 300" f-my "Sonora".

Adres nadsyłania prac: Radiodiffusion Française, Section Polonaise, 118, Av. des Champs Elysées, Paris VIII.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

/Wiech/

TEGO NIE LUBIĘ

=====

Nareszcie, panie Krówka, magistrat wziął się za pomniki. Zegmontowi podpórki szykują, kawał kamienia na nią na dwóch platformach podobnie przywieźli i mają obrabiać.

- Faktycznie czas już najwyższy, bo po pierwsze plac Zamkowy bez króla Zegmonta żadnego fasonu by nie posiadał. A po drugie to nie wypada, żeby byle ciapciak za pan brat świnia z pastuchem, w Narodowym Muzeum króla po łopatce poklepywał.

- W jaki sposób?

- A w taki, że król Zegmont w Muzeum na ten nowy skłup czeka i publika go obmacuje, bo nisko stoi. Ale Mickiewicz ma jeszcze gorzej. Z całego pomnika głowa mu się podobnie tylko została, resztę figury szkopy na kule przetopili.

- Wiem o tem, ale powiedz pan panie Krówka, co to był za jeden ten Mickiewicz?

- Poeta.

- To znaczy się kto?

- Znaczy, że stale i wciąż do wiersza mówił.

- No tak, ale ja się pytam, jaki fachowiec, bo z mówienia do wiersza nikt nie wyżyje.

- Zależy, Mickiewicz nie tylko żył, ale i forszę ładną zarabiał. A najwięcej na Zaduszki.

- Dlaczego?

- Dlatego, że piosenki dla działów układał, które oni potem na Bródnie i Powązkach zasuwali, i dole od zarobków musieli mu odpalać.

- To cwaniak był w taki sposób.

- Nie wąski. Ale cóż, przez ko-biete się zmarnował. Do Turcji wyjechał i umarł na cholere.

Przez nieszczęśliwe miłość się to wszystko stało. Zakochał się w niejkiej Maryli, która nie chciała za niego wyjść, bo mówi Zaduszki są raz na rok, a jeść trzeba codzień, a także samo się ubrać i machnęła się za klasowego wroga z obszarniczej branży.

Zmartwił się Mickiewicz fatalnie wierszyk pod tytułem "Marylo tego nie lubię" ułożył i wio do Turcji.

A ponieważ, że żakobnem był poetą i kawałki przeważnie do płaczu układał, Polacy pomnik mu postawili, którego teraz ma być podobnie na nowo odremontowany.

Tylko się magistrat namyśla, jak zrobić, czy to ma być Mickiewicz

taki, jak przed tem na skłupie stojał, czyli też "pikas".

- Nie rozumie.

- "Pikasy" to uważasz pan są takie kalikatury do śmiechu, po dwie pary oczów mają, lub też ręce z uszów jem wyrastają i temuż podobnież.

- No dobrze, ale po cholere Mickiewicza tak odstawiać mają, nie w naturalnem fasonie?

- Widzisz pan, moda jest taka, a po drugie łatwiej taki pomnik uskutecznić. Jak panu już zaznaczałem, z dawnego Mickiewicza sama głowa się tylko została. Trzeba by do nowego korpusu te głowy przyszwajować, a to kosztowne i czasu wymaga.

A o wiele zrobiem Mickiewicza za "pikasa", głowe mu się pod pachę wsadzi, nogie może także samo mieć tylko jedne i tyż będzie dobry, a oszczędność poważna.

- Chyba że tak. No to w taki sposób machać "pikasa"! Weselej będzie na Krakowskiem!

Tak jest we Włoszech...

Ukazujący się w Rzymie "Kombatant" donosi, że w wyniku długo-trwałych starań SPK w Italii władze włoskie udzieliły zgody na przyznanie bezterminowego prawa pobytu żołnierzom polskim, którzy zostali zdemobilizowani we Włoszech. Trwają starania o rozciągnięcie zarządzenia również na tych Polaków, którzy po zdemobilizowaniu w Anglii przybyli do Italii ze swymi żonami-Włoszkami.

Żołnierze 2 DSP w Anglii

Kolejne zebranie Koła Żołnierzy 2 DSP odbędzie się w Londynie 9-go stycznia r.b. W programie przewidywany jest referat płk.dypl.Iranka Osmeckiego na temat "Zarys rozwoju Armii Krajowej". Zapowiedział swe przybycie gen.dyw.Bór-Komorowski, b.dca Armii Krajowej.

Biuletyn Koła, którego ukazało się dotychczas 13 numerów, może być wysyłany na żądanie żołnierzom dywizji. Adres sekretariatu Koła:

Mr.Maksymilian Bociek, 17, Elmhurst Mansion, Edgeley, London SW 4.

Nauka z płyt. - IRO zakupiło 1.000 kompletów płyt gramofonowych Linguaphone, z których 60.000 wysied -

leńców jednocześnie bę-
dzie mogło się uczyć
jęz.angielskiego, fran-
cuskiego i hiszpańskie-
go. Kurs trwa 4 miesią-
ce. Zamówiono płyty do
nauki jęz.portugalskie-
go /dla wyjeżdżających
do Brazylii/.

Wrota uchylą się?

Przygotowywany jest
w St.Zjednoczonych pro-
jekt ustawy, dopuszczają-
cej nie 205.000, jak
obecnie, ale 400.000 u-
chodźców, i to nie tyl-
ko z Niemiec, Austrii i
Włoch, ale z wszystkich
krajów Europy.

Pod hasłem
"Lwów i Wilno"

Niekompletne jeszcze
wyniki zbiórki na Fun-
dusz Obrony Ziemi Wscho-
dniej dają sumę prawie
£ 1.000 /ok.17.000 fr.
szw./, zebraną wśród
społeczeństwa polskiego
w Europie Zachodniej.

Emigracja
jugosłowiańska

Serbskie partie na
wygnaniu utworzyły po-
rozumienie. Dalszym eta-
pem jedności jugosło-
wiańskiej ma być nawią-
zanie współpracy ugru-
powañ serbskich z Chor-
watami /dr.Maczek/ i
Słoweńcami /dr.Krek/ na
emigracji. Król Piotr
wyjechał do St.Zjedno-
czonych, gdzie przebywa
Maczek.

Pożegnanie

W ost.numeryze "Pol-
ski Walczącej" żegna
się z czytelnikami Ty-
mon Terlecki, redagują-
cy pismo od lat 9-ciu,
co jest rekordem w wa-
runkach emigracyjnych.
Od chwili przejścia ty-
godnika przez SPK w ro-
ku 1946, jego charakter
zmienił się zupełnie.

Zbójca i prof.Kubacki

"Nowiny Literackie" drukują w nr.81 artykuł
jakiegoś prof.W.Kubackiego p.t."Pójdźcie o
dziatki!..." Jest to komentarz do znanego wier-
sza Mickiewicza "Powrót taty".

Zbójca, który czatuje na kupca, jest
"nagminnie znanym symbolem protestu i bun-
tu społecznego". Wprowadzie Mickiewicz na-
wet "ocala kupca i ratuje mimowolnie /!/
w ten literacko-symboliczny sposób ład
społeczny /kapitalizm/, to nie gasi prze-
cież zarzewia niezadowolenia i buntu prze-
ciw istniejącemu ustrojowi - zbójca bowiem
po kacie łaski wraca do lasu".

Po napisaniu tego niech p.prof.Kubacki nie
chodzi lepiej do lasu. Nawet zbójcy nie lubią
durniów. /WP/

Cierpliwie czytajcie, cierpliwie

/a./ Uczniowie klasy IX liceum im.Ks.Konarskie-
go w Rzeszowie długo razem z profesorem poloni-
stą zastanawiali się nad treścią wiersza poetki
Wiesławy Szymborskiej:

Na plecach pokłonionych ciężarem
cierpliwie kołysała, cierpliwie,
alegorię nie swego świata
służba żarłocznych uczt -
prężąc wysiłek ciała,
napinając wysiłek pokory
i w kolorowych twarzach
zamykając przekleństwo krzywd... itd.

Nie wytrzymali i napisali do redakcji "Dzien-
nika Literackiego" w Krakowie zbiorowy list z
prośbą o wytłumaczenie sensu tego wiersza. Re-
dakcja zwróciła się skolei do autorki /!/. Ta
tłumaczy wiersz, na szczęście prozą, i na za-
kończenie stwierdza z oburzeniem:

"Za to, że nauczyciel, a tym bardziej
uczniowie "nie rozumieją" współczesnej po-
ezji, ponoszą chyba m.in. winę wspomniane
już sanacyjne czynniki oświatowo-wychowaw-
cze".

Niesłusznie. Winę za to, że Szymborska jest
grafomanką, ponoszą raczej imperialiści amery-
kańscy tudzież Dalaj-Lama.

Ża niny aktyw

/a./ Na łamach "Głosu Ludu" dr.Żanna Kormanowa
poucza:

"Walka o nowe kadry oświatowe u nas, to
masowe szkolenie polityczno-ideowe, nowe za-
sady rekrutacji, to śmiałe i zdecydowane
wysuwanie na kierownicze pozycje dołowego
aktywu".

Jak widać, ob.Żanna wysunęła śmiało i zdecy-
dowanie swój dołowy aktyw.

WYDAWNICTWA NADESŁANE. "NIEPODLEGŁOŚĆ - cza-
sopismo poświęcone najnowszym dziejom polskim",

wydaje Instytut Józefa Piłsudskiego Oddział w Londynie. Tom I /po wznowieniu/, str.277, Londyn 1948. Redagują Konrad Libicki i Jan Starzewski.

"UKRAIŃSKI PROGRAM PAŃSTWOWY NA TLE RZECZYWISTOŚCI" - Dr. Stanisław Skrzypek. Nakł.Związku Ziemi Południowo Wschodnich RP, str.105 /i mapa/, Londyn 1948.

Autor, znawca zagadnienia, prezentuje ukraińskie postulaty terytorialne, analizuje ich program państwowy, omawia możliwości realizacji i wyciąga wnioski na tle stosunków polsko-ukraińskich.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Por.T.Domagalski /Iscoyd Park/ - potwierdzamy odbiór z podziękowaniem. Powodzenia w nowym kraju.

M.M./Bazylea/ - może Pan, ale nie radzimy, z przyczyn chyba zrozumiałych.

P.Skowroński /Vaduz/ - wizy argentyńskie będą znów wydawane podobno od lutego r.b., według nieoficjalnych informacji.

"Czytelnik"/Winterthur/ - ma Pan rację, można pisać po polsku Kosta Rika. O spolszczeniu pisowni nazw obcych decyduje w praktyce częstość ich używania.

NA POZOSTAŁE LISTY otrzymane w okresie świątecznym odpowiemy pocztą.

Nadzwyczajne wydanie "Sennika Polskiego i Sennika Żołnierza" /Artykuły: "Królowa Bona umarła", "Wojna w sobotę", "Bierut uciekł z Polski" "Polacy rządzą Białym Domem", "Lody z ryb", "Magna Charta Libertatum Nieporozumienia Stronnictw Demokratycznych", itd. itd./

w

"POKRZYWACH LONDYŃSKICH"

za grudzień 1948 /nr.13 /

Do nabycia w "Pod Prąd". Cena 1 egz. - 80 rp.

Osobiste

Za życzenia świąteczne i noworoczne dziękując, przesyła tą drogą swym Kolegom, Przyjaciołom i Znajomym szczerze życzenia - dosiego Roku.

T.SARNECKI

PAN LEOS JEST ANGLIKIEM...

Choś rodem z Kołomyi, lecz z tego nie wynika, by w Anglii Leos żyjąc nie poczuł się Anglikiem. I w każdej sytuacji, I z racją i bez racji stale to akcentuje, że się Anglikiem czuje.

Aż raz się tak zdarzyło --- Pan Leos nie wytrzymał, zapluł się, spurpurowiał, po prostacku się zżymał,

poniósł go temperament, opętał wschodni szal, lecz typa - nie zbok - sował.

Dlaczego? - Bo się bał. /r/

Po prostu

Co to jest kolekty - wizacja? To zrównanie chłopca z ziemią /K.Z./ /"Dz.Pol.i Dz.Ż."/

T R E S C N U M E R U :

Papież przeciw bierności	str. 1
Churchill a Polska	str. 1
Kraj smutku i zniechęcenia	str. 3
Z lotu ptaka	str. 5
Apostrofa	str. 5
Wiadomości z Kraju	str. 6
Monte Cassino lekcją dla Szwajcarii	str. 7
Pracują lo dni za franka	str. 8
Sprawy studenckie	str. 9
Fundusz Prasowy "Pod Prąd"	str. 9
Tego nie lubię	str.10
Na szpilce	str.11

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Fribourg 2 case postale 10 Suisse

CENA NUMERU: SZWAJCARIA - 50 rp. Prenumerata miesięczna - 1.50 fr. Kwartalna - 4.50 fr. Polroczna - 9.-- fr. ZAGRANICA - rownowartosc 1 kuponu pocztowego: Francja - 25 fr. Anglia - 6 d. Włochy - 60 lir. Austria 90 gr. itd.

PRZEDSTAWICIELE: FRANCJA - "Libella" 12, rue St. Louis-en-ile Paris IV. BELGIA: Księgarnia Polska 42, rue Defacqz, Bruxelles. ANGLIA: "Pokrzywy Londyńskie", 49, Mill Hill Grove London W.3. WŁOCHY: Mr. Jan Grochowski, Via della Croce 81, Roma.

KONTO CZEKOWE: FRIB.G. 11a 3709

WYDAWCA I REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: MIECZYSLAW SANGOWICZ